

stwo szczegółów, które dotąd ukryte były nieraz pod warstwą cegieł, a zawsze tynku lub wapna. Poczyniono także wiele odlewów gipsowych z kapitelów, kroksztynów i t. zw. „dzbanuszków“, umieszczonych nad kolumnami krużganków wewnętrznego dziedzińca zamkowego.

Oprócz tego znaleziono wiele cennych fragmentów kafli, posadzek steingutowych, dachówek, a nawet przedmiotów z żelaza, szkła i porcelany. Wszystko to zgromadzono w tzw. „srebrnej“ sali, gdzie mieścił się dawniej kredens królewski i już dziś można stamtąd zaczerpnąć niejednej wskazówki co do pojedynczych szczegółów, jak winny zostać odnowione.

Zaznaczyć przytem trzeba, że wszelkie naprawy dokonywane są nową cegłą, która wymiarami odpowiada cegle starej, a więc jest znacznie większa i musi być specjalnie wyrabiana.

Najwięcej dokonanej już pracy restauracyjnej widać na południowym skrzydle zamkowym, którego widok z dziedzińca podajemy między innymi ilustracyami z Wawelu.

Najważniejszą sprawą, dotąd ostatecznie jeszcze nie rozstrzygniętą, jest zewnętrzna szata Zamku królewskiego po ostatecznie dokonanej restauracji. Z załączonej ryciny, wykonanej wedle fotografii modelu, jaki sporządzono z planu p. Hendla, pokazuje się, że zamek będzie wyglądał wspólnie. Wprawdzie nie zdecydowano się ostatecznie co do barw dachu i murów, oraz co do niektórych kwestyj, jak np. nakrycia baszt — ale w całości Zamek otrzyma ten wygląd, jaki posiada na bardzo subtelnie wykonanym modelu.

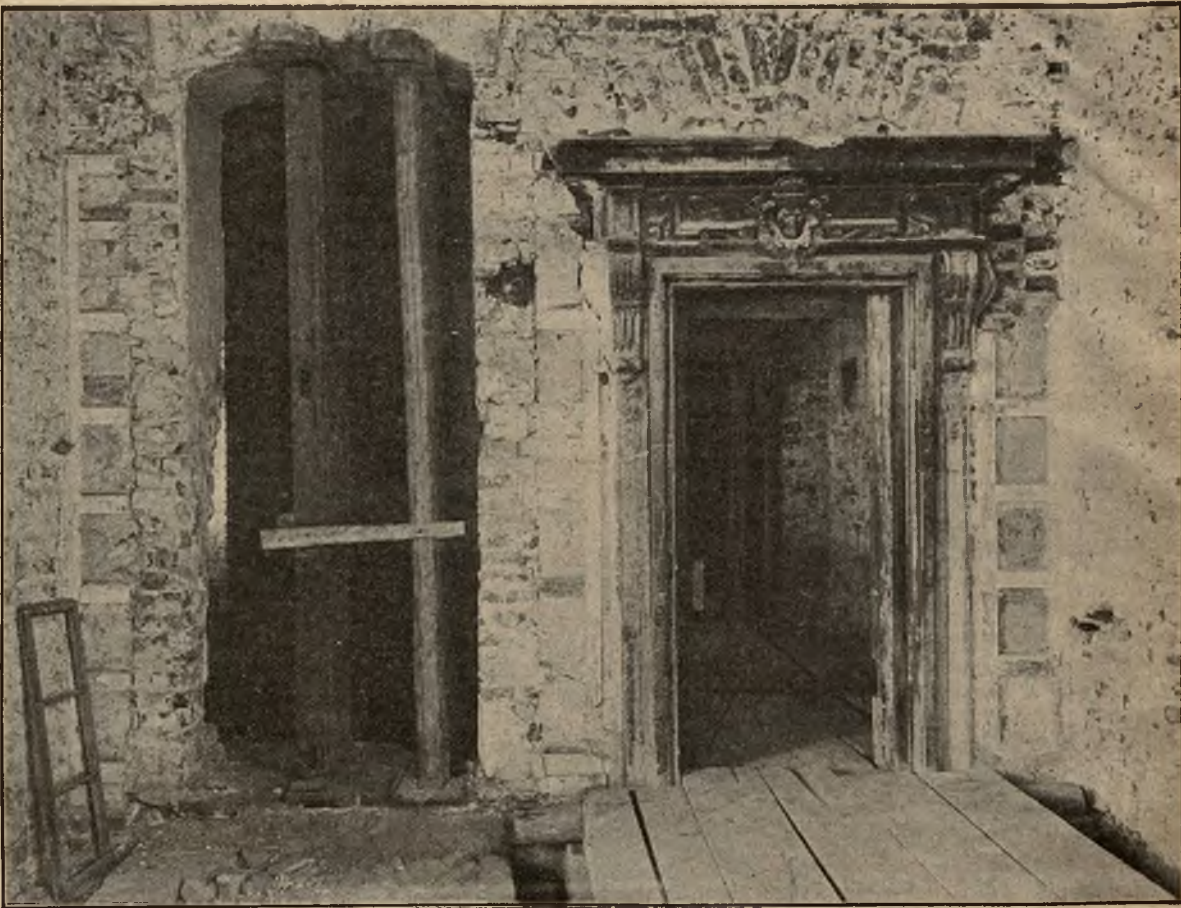
Co się tyczy dziedzińca zamkowego, to ten przez przywrócenie dawnej kolumnady krużganków — wysmukłe kolumny na drugim piętrze — stanie przed naszymi oczyma w całej swej pierwotnej krasie.

Prawdopodobnie krużganek zostanie przedłużony także ze strony zachodniej dziedzińca na wysokości pierwszego piętra. Tam mają zostać umieszczone postacie królów polskich, dłuta p. Szymanowskiego, zgrupowane w jakiś pochód, czy procesję. O tem, czy to jest szczęśliwy a zgadzający się z zasadniczą ideą restauracji pomysł — godzi się wątpić, ale brak miejsca nie pozwala mi, abym tę sprawę bliżej omówił. Zaznaczyć natomiast muszę, że pewnem utrudnieniem dla kierownika re-

stauracji będzie — szczególnie w przyszłości, gdy prace wstępne posuną się naprzód — brak ostatecznej decyzji, do jakiego celu ma służyć odnowiony Zamek. Raz wreszcie musi być rozstrzygnięciem, czy to będzie rzeczywista rezydencja monarsza, czy muzeum, czy też wspaniała pustka?

becny Zamku a również podobiznę modelu, przedstawiającego zamek po jego odnowieniu. Cały proces przeobrażeń, jakie siedziba królewska przeszła w ciągu wieków, przedstawia się na nich wyraźnie.

Oby los łaskawy pozwolił nam kiedyś oglądać



Fot. aparatem redakc. W Lis.

Na Wawelu: Jedne z odrzwi z herbem Wazów na I-em piętrze królewskiego Zamku.

Dla orientacji Czytelników podajemy obok rycin, przedstawiających aktualny stan pojedynczych partyj budowli zamkowej, także widok wzgórza wawelskiego wedle ryciny z XVI. wieku i widok o-

w naturze ten widok, o którym z rzeczonego modelu możemy sobie uczynić jasne wyobrażenie!

J. Trepka



Na Wawelu: Sala »srebrna«, gdzie zgromadzone są fragmenty architektoniczne i odlewy.

Fot. aparatem redakc. W. Lis.